

Sten

PISMO PRACOWNIKÓW ŻEGLUGI

ROK 2 1-15 SIERPNIA 1952 NR 15 (37)

Wcielać w życie wielkie idee zawarte w naszej Konstytucji zaszczytnym zadaniem młodego pokolenia i całego narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bierut'a wygłoszone na Zlocie w dniu Święta Odrodzenia

W dniu Święta Odrodzenia, w historycznym dniu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do 200-tysięcznej rzeszy uczestników Złotu Młodych Przedowników — budowniczych Polski Ludowej, zgromadzonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, przemówił PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUT:

Obywateli! Młodzieży polska! Życiu każdej jednostki, w pracy, w myślach i uczuciach każdego z nas. Zwycięstwo socjalizmu to epoka odrodzenia w dziejach całej ludzkości. Poznać, zrozumieć i poświęcić życie tej wielkiej sprawie — oto nasz cel, oto najsłabsze i najpiękniejsze zadanie dzisiejszego pokolenia.

Jak poznać, jak zrozumieć i przebudować życie osobiste, aby stać się zdolnym i przygotowanym do tego wzniosłego zadania, według którego ocenian będą nasze czyny przyszłe pokolenia ludzkie?

Winniśmy pilnie i wnikliwie poznać wiedzę o prawach rozwoju społecznego, o życiu minionych pokoleń. Chodzi o to, aby poznać prostą prawdę o tym, jak ciężko na życiu społecznym i wypacza je podział społeczeństwa na klasy: na panów i niewolników, na szlachtę i chłopów, na kapitalistów i robotników, słowem na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, na uciemiężonych i ich tyrantów. Zadaniem naszego pokolenia jest znieść raz na zawsze podział ludzi na klasy, a drogą do tego jest tylko jedna: rozwijać coraz wyżej gospodarkę społeczną i budować socjalizm.

Winniśmy rozwijać przodownictwo w pracy, podnosząc wciąż swe kwalifikacje, aby w ten sposób przyczynić się do rozkwitu gospodarczego Polski.

Spółzawodnym, niezniszczalnym fundamentem socjalizmu jest nasz Plan 6-letni, plan uprzemysłowienia i przebudowy gospodarczej. Jest to plan, który postawi gospodarkę narodową na poziomie współczesnych wymagań, zabezpieczy moc obroną kraju, stworzy podstawy dla coraz szybszego i pełniejszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Ażeby więc pomóc w budowaniu socjalizmu stawajmy jak najliczniej w pierwszych szeregach frontu narodowego w walce o pokój, w walce o Plan 6-letni.

Wyzyskiwacze czynili wszystko od tysięcy lat, aby spełnić okowami przesądów myśl i światopogląd ludu pracującego. Utrzymanie w ciemnocie mas pracujących było zawsze metodą ochrony ustroju wyzysku i panowania wyzyskiwaczy.

Wyzyskiwacze czynili wszystko od tysięcy lat, aby spełnić okowami przesądów myśl i światopogląd ludu pracującego. Utrzymanie w ciemnocie mas pracujących było zawsze metodą ochrony ustroju wyzysku i panowania wyzyskiwaczy.

Sejm uchwalił jednomyślnie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu 22 lipca br. na historycznym 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP Izba uchwała kwalifikowaną większością, jednomyślnie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na uroczyste posiedzenie przybył Prezydent RP, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut.

Gdy na salę obrad wchodził Prezydent RP w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza i wicemarszałków Sejmu Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego oraz Stanisława Szwalbe — wszyscy wstając, witając Prezydenta RP długotrwałymi hucznymi oklaskami.

Marszałek Kowalski wznawia 107 posiedzenie Sejmu. Na słowa marszałka: „Witam serdecznie: przybyłego a dzisiejsze obrady Prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej, obywatela Bolesława Bierut’a” — posłowie odpowiadają znowu długotrwałą serdeczną owacją na cześć twórcy Konstytucji.

Z kolei składają oświadczenia przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich po czym Izba przystępuje do głosowania nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Kowalski oświadcza, że projekt Konstytucji będzie głosowany łącznie z poprawką zgłoszoną w dniu 21 lipca w imieniu wszystkich klubów poselskich przez posła Lange.

Do uchwalenia Konstytucji wymagana jest większość 2/3 ustawowej liczby posłów.

Następuje uroczysty moment głosowania. Sekretarze obliczają głosy.

Gdy marszałek Kowalski stwierdza, że za projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosowało 366 posłów — tj. wszyscy obecni na posiedzeniu — i że w ten sposób Konstytucja została uchwalona kwalifikowaną większością, jednomyślnie — zrywa się spontaniczna manifestacja. Posłowie wstają. Długo rozbrzmiewają huczne oklaski. Z ław poselskich padają okrzyki: „Niech żyje Konstytucja” „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „Wielki budowniczy Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut — niech nam żyje!”. Izba skanduje: „Bierut”, „Bierut”, „Bierut”.

Następnie Sejm Ustawodawczy uchwalia Ustawę Konstytucyjną — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Również i ta ustawa uchwalona została kwalifikowaną większością, jednomyślnie.

Na tym porządek dziennego posiedzenia został wyczerpany. Po słowie hucznymi oklaskami żegnają opuszczającego łóż Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wielkim i najwznioślejszym zadaniem naszego pokolenia jest walka o to, aby nauka i wiedza miały jak najbardziej wolny i wszechstronny dostęp do umysłów wszystkich ludzi, aby prawda zatriumfowała nad ciemnotą, aby myśl ludzka rozwijała się twórczo bez wszelkich przeszkód, aby wyzwalać lud pracujący z wyzysku, dopomagać mu również do wyzwolenia z odwiecznej niewoli przesądów i niewiedzy.

W oparciu więc o prawa zawarte w naszej Konstytucji stał się naszym obowiązkiem prawdy i wiedzy, kultury i postępu ogólnoludzkiego. W ten sposób przyspieszymy zwycięstwo socjalizmu.

Ustrój kapitalistyczny nie jest już w stanie opanować rozkładu i kryzysu, który go toczy i podcina od wewnątrz. Ale wyzyskiwacze imperialistyczni — mimo to — chcą narzucić światu siłą zbrojną swe panowanie. Od dwóch lat przeszło usiłują oni bezskutecznie zniszczyć naród koreański, stosując najbardziej zbrodnicze środki masowego ludobójstwa. Ale zbrodnicze plany imperialistyczne obrócić się w nic, jeśli przeciwstawia im się wszyscy ludzie, którzy pragną pokoju, a takich ludzi jest olbrzymia większość na świecie.

Zadaniem naszego pokolenia jest bronić pokoju przed knowaniami podpalaczy świata, rozwijać współpracę i wzmacniać przyjaźń między narodami uwolnionymi z łańcuchów kapitalizmu. Broniąc pokoju, broniemy naszą podległość własnego kraju i wypełniamy nasz obowiązek wobec całej ludzkości.

Oto cztery najważniejsze sprawy, najważniejsze zadania, które stoją przed nami, przed całym naszym dzisiejszym pokoleniem — walka o wiedzę, o najwydajniejszą pracę, o prawdę, o pokój. Jest to zarazem walka o wzrost sił naszego państwa, walka o jedność narodu i jego rozkwit, walka o niepodległość i dobrobyt kraju.

Jak przygotować się, jak uzbroić się do tej walki?

Najlepszym i niezawodnym orężem w tej walce jest piastowanie w sercach i umysłach najpiękniejszych uczuć patriotyzmu i ofiarności, wielkiego pragnienia poznawania prawdy, kształcenia umysłu, oddania i poświęcenia sprawie ludu pracującego, wierności narodowi i Ojczyźnie, których wzór dawali nam wielcy patrioci i bojownicy: Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Marceł Nowotko, Karol Świerczewski i wielu, wielu innych, przodujących narodów bohaterów. Naszym zadaniem jest wychowywać i hartować według tych najlepszych wzorów samych siebie i najliczniejsze szeregi całej młodzieży polskiej. Uczmy ją i przekonywujemy, aby wypełniała resztki zła i brzydoty w naszym życiu, po-

nure przeżytki starego ustroju burżuazyjnego, jego moralnego upadku, jego zdżeczenia.

Młodzi przyjaciele! Przewodnicy pracy i nauki to ci, którzy najmocniej kochają swój kraj, to ci, których nasza Konstytucja zaleca otoczyć powszechnym szacunkiem narodu. Czyż może być piękniejsze, bardziej zaszczytne uznanie niż to, które najwyższe prawa narodu przyznają przodownikom pracy.

Polska Ludowa złamała przywileje dla bogatych i szeroko rozwarła dla młodzieży bramę do nauki, do pracy, do awansu społecznego. Uchwalona dziś Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest więc leniem dążeń szeregu pokoleń, jest zabezpieczeniem rzeczy najdroższej sercu każdego Polaka: Ojczyzny wolnej i niepodległej, kwitnącej i sprawiedliwej.

Młodzi uczestnicy Złotu! Jesteście tymi, którzy wyróżnili się ofiarnością, poświęceniem, oddaniem dla swego kraju. Jesteście przodownikami pracy i nauki! Wasze zobowiązania potrafiłście przystać na czyn twórczy i za to składam Wam w imieniu państwa gorące podziękowania i uznanie.

Nie wątpię, że Waszymi gorącymi uczuciami potrafiacie zapalić serca milionowych rzesz młodzieży polskiej, która wraz z Wami i całym narodem będzie twórcą i realizatorem dalszych zdobyczy w budownictwie socjalistycznym, w pracy uad dalszym wzmacnianiem sił i potęgi naszej umiłowanej Ojczyzny. Na nas, na naszym pokoleniu i na Was, na podrastającym pokoleniu Polski Ludowej ciąży odpowiedzialność za dalsze wcielenie w życie tych wielkich idei, które zawarte są w naszej Konstytucji.

Ślubujemy więc dziś wszyscy na wierność Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rzeczypospolitej walczącej w trudzie codziennym o zwycięstwo sprawy pokoju między narodami, o świętą sprawę rozkwitu naszego narodu i wszystkich wolnych narodów, o szczęście wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludzi dobrej woli.

Nasza dzielna młodzież, ofiarna i bezgranicznie oddana swej Ojczyźnie Ludowej — niech żyje!

Solidarność i braterstwo zwycięskiego obozu pokoju i socjalizmu — niech żyje!

Nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa — niech żyje!



Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo — chłopskiego. Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Z przemówienia Prezydenta Bolesława Bierut'a na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP).

Młodzież 55 brygady portowej z Gdyni wzywa wszystkich pracowników żeglugi do uczczenia nowej Konstytucji pracą w tempie zobowiązań lipcowych

Brygada młodzieżowa nr 55 portu gdynińskiego w składzie: brygadziści M. Cherek, W. Ferdynus, Z. Bielski, A. Szelejewski, St. Snieja, K. Zieliński, E. Kuga czyk, R. Guziński, Z. Zamojski, J. Kunowski, St. Formela, Z. Blaszkowski, F. Grzemkowicz, I. Kujański, A. Gnaciński, F. Sztromski i J. Pipke — dla uczczenia nowej Konstytucji zwraca się z następującym apelem do wszystkich portowców, marynarzy, rybaków i wodniaków:

TOWARZYSZE PORTOWCY, MARYNARZE, RYBACY I WODNIACY!

Dla godnego uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN młodzieżowe brygady przeladunkowe portu gdynińskiego rzuciły hasło stosowania systemu pracy ciągłej, skracania postoju statków w porcie, wyeliminowania wszelkich nieproduktywnych przerw oraz zwiększenia wydajności pracy i pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej mechanizmów przeladunkowych. Wzwanie to zostało podchwyczone przez wszystkie brygady

przeladunkowe portów Gdyni i Gdańska. Na dzień 22 lipca załogi naszych portów znacznie przekroczyły wykonanie podjętych zobowiązań, dając gospodarce narodowej ponad 1 milion złotych oszczędności. Również my, młodzieżowcy brygady nr 55 portu gdynińskiego w pełni zrealizowaliśmy swoje zobowiązania.

Rozumiejąc, że naczelnym zadaniem naszych portów jest skrócenie czasu postoju statków w porcie, sprawny i szybki przeładunek masy towarowej z wagonów na statki i ze statków na ląd, zobowiązujemy się przez stosowanie w codziennej pracy systemu pracy ciągłej, dążyć do wyeliminowania wszelkich nieproduktywnych przerw w pracy przeladunkowej, wykorzystywać w pełni każdy dzień roboczy, zwiększyć wydajność skracając czas przeladunku z 8 na 6,5 godzin, co da 1402 roboczogodzin oszczędności i dla uczczenia nowej Konstytucji pracować do końca roku w tempie zobowiązań lipcowych.

Wzywamy do współzawodnictwa wszystkie brygady młodzieżowe portu gdynińskiego oraz załogi portów Gdańska i Szczecina.

Wzywamy wszystkie brygady młodzieżowe i wszystkich naszych towarzyszy portowców do stosowania metody pracy ciągłej i zwiększenia wydajności pracy szczególnie w okresie wzmożonych przewozów jesiennych — do pracy w tempie zobowiązań lipcowych dla przedterminowego wykonania rocznego planu przeładunków.

Wzywamy załogi wszystkich przedsiębiorstw współpracujących z portem — kolejarzy, robotników i pracowników „Hartwiga”, „Polcarga”, „Polfachtu”, PLO — do podjęcia zobowiązań przy załadunku towaru, do przygotowywania ładunków statków, do utrzymywania ich w gotowości do załadunku oraz do wzmożenia walki o oszczędność dewizowa.

Zwracamy się także z gorącym apelem do wszystkich pozostałych pracowników żeglugi, towarzyszy marynarzy, rybaków

i wodniaków, aby w walce o plan II półroczny, dla uczczenia nowej Konstytucji — nie osłabili swej pracy, walczyć o pełną i przedterminową realizację planu roku 1952 w tempie zobowiązań lipcowych.

Wzywamy towarzyszy marynarzy naszej floty handlowej do walki o skracanie rejsów, o oszczędne zużycie bunkru, smarów i olejów, do rozszerzania na wszystkie statki PMH współzawodnictwa o socjalistyczną opiekę i przeprowadzania we własnym zakresie remontów, na leżytego przygotowywania statków do przeglądów stoczniowych, do pomocy brygadom stoczniowym i warsztatowym w skróceniu przestojów remontowych, do współpracy z brygadami portowymi przy załadunku towaru, do przygotowywania ładunków statków, do utrzymywania ich w gotowości do załadunku oraz do wzmożenia walki o oszczędność dewizowa.

Wzywamy załogi pływające i pracowników lądowych rybołówstwa morskiego do nieustępliwego walki z przestojami taboru, do usprawnienia pracy dyspozycyjskiej, do pomo-

ilowej walki o jak największą ilość odłowionej ryby, tak ważnej dla zaopatrzenia mas pracujących kraju, do walki o pełne wykonanie państwowego planu połowów, przez organizowanie wielodniowych połowów zespołowych, do współzawodnictwa o zapobieganie awariom, skracanie remontów międzyokresowych, do pełnego wykorzystania wszystkich dni połowowych w sezonie śledziowym i najpełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnej rybołówstwa oraz zaopatrzenia rybaków we właściwe asortymenty sieci.

Wzywamy wszystkich pracowników żeglugi śródlądowej do uporczywej walki o wykonanie planu II półroczny przez organizację szerokiego frontu socjalistycznej opieki nad urządzeniami i mechanizmami taboru pływającego, do upowszechnienia i stosowania na wszystkich rzekach Polski rejsów nocnych zarówno w górę jak i w dół rzeki, do nieustępliwego walki z przestojami taboru, do usprawnienia pracy dyspozycyjskiej, do pomo-

cy kolejnictwa w okresie jesienno-nasilenia przewozów przez większą operatywność żeglugi śródlądowej i jej zwiększony udział w przewozie masy towarowej — do zwiększenia wydajności pracy w walce o plan.

Towarzysze portowcy, marynarze, rybacy i wodniacy! Nową Konstytucję — przywołamy najgodniej wzmocnionym wysiłkiem dla wykonania zadań gospodarczych naszego resortu — ważnego ognia w gospodarce narodowej naszego kraju. Manifestujemy swoją solidarność z masami pracującymi całego kraju, swoje przywiązanie do Ojczyzny — Polski Ludowej — do Konstytucji, którą naród sam ustanowił.

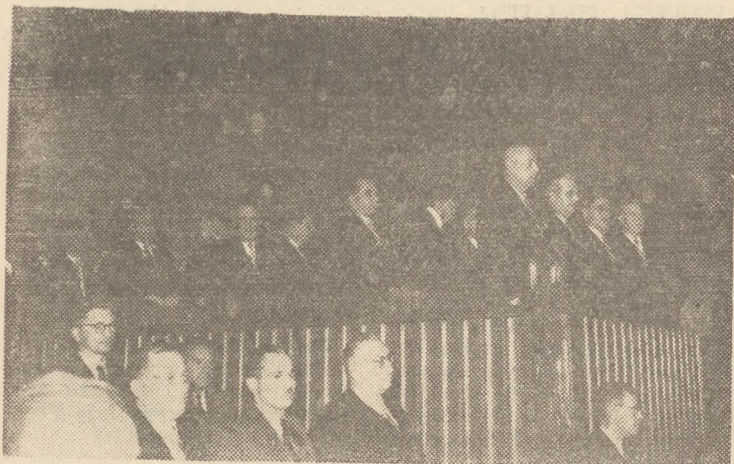
NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE NAJLEPSZY PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL MŁODZIEŻY POLSKIEJ — TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT!

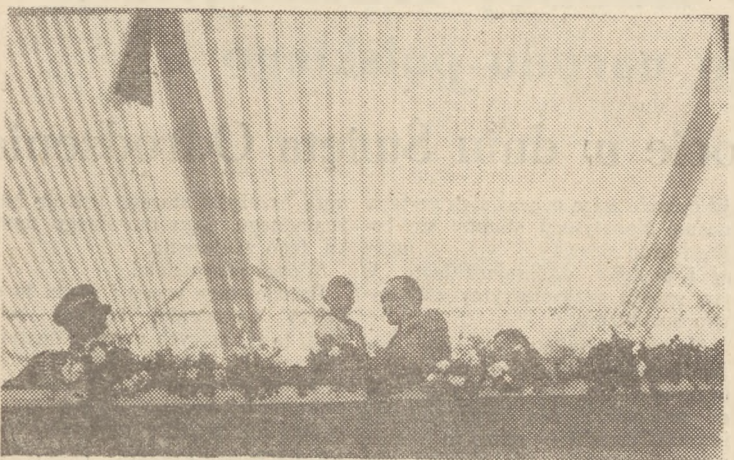
NIECH ŻYJE NOWA KONSTYTUCJA!

Z wielkiego święta

Świadectwo wielkości narodu



Na historycznym posiedzeniu w dniu 22 lipca br. Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Na Placu Konstytucji na trybunie honorowej zajął miejsce Prezydent Bolesław Bierut. 4 godziny trwał potężny pochód młodzieży.



Młodzi hutnicy, górnicy, marynarze, rybacy, chłopcy, żołnierze i uczniowie gorąco manifestowali swe oddanie i wierność Ludowej Ojczyźnie



Warszawa serdecznie oklaskiwała dziesiątki kroczących marynarzy, uczniów szkół morskich i rybaków



W czasie Złotu na stadionach stolicy wystąpiły najlepsze młodzieżowe zespoły artystyczne.



...i odbyły się liczne pokazy sportowe

WIELE uroczystych dat znają przebogate nasze dzieje. Wśród nich złotych zgłoskami zapisany będzie dzień 22 lipca 1952 — dzień uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wielkiej Karty Wolności, będącej ukoronowaniem ośmiu lat Polski Ludowej. Zadane przeżycie w ciągu tych ośmiu lat nie sięgnęło tak głęboko w świadomość społeczeństwa, żadne nie dotknęło bezpośrednio tak szerokich mas ludowych, jak nasza Konstytucja. W toku wielkiej dyskusji ogólnonarodowej cały naród porównywał dzień dzisiejszy z przeklętym wczoraj kapitalizmem i stwierdzał, że w ciągu krótkich ośmiu lat od wyzwolenia poczyniliśmy we wszystkich dziedzinach życia postępy, o jakich nawet marzyć nie mógłby żaden kraj kapitalistyczny. W toku tej wielkiej debaty miliony porównywały dzień dzisiejszy z perspektywą budowanego przez nas wszystkich jutra i stwierdziły, że takiej historycznej szansy dokonania dzieła wieków w ciągu dziesięcioleci — nie miało żadne pokolenie Polaków i przed żadnym pokoleniem nie stały jeszcze tak bogate, historyczne zadania do spełnienia.

Toteż jest ona naszą Konstytucją, Konstytucją całego narodu dlatego, że sankcjonuje i podsumowuje dotychczasowe osiągnięcia ośmiu lat wolności. Jest ona naszą Konstytucją również dlatego, że dla mnie, dla Ciebie i dla nas wszystkich stanowi wytyczną dla dalszych walk i dalszych sukcesów, że dla mnie, dla Ciebie i dla nas wszystkich jest — jak powiedział towarzysze Bierut inaugurując w Sejmie debatę konstytucyjną — „tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Tarczą dlatego, że pilnie strzeże i broni naszych zdobyczy; orężem dlatego, że przy jej pomocy toczyć będziemy do samego zwycięstwa batalię o szczęśliwą, bogatą Polskę Socjalistyczną.

Głęboko sięgają korzenie naszej Konstytucji. Sięgają myśli i czynów bojowników o postęp, którzy ratować chcieli Polskę szlachecką przed upadkiem zawinionym przez magnatów; sięgają twórczości wielkich synów narodu, którzy zawsze, w każdej epoce opowiadali się za uczciwymi, przeciw uczciwym, za wyzyskiwanymi, przeciw wyzyskiwanym. Tkwi wreszcie korzenie naszej Konstytucji w ostatnim siedmioletnim, w którym na arenie dziejów polskich pojawiła się zorganizowana świadomość klasy przez historię wyznaczoną do zmiany biegu dziejów narodu — świadomość klasy robotniczej. Każda z tych epok, każdy z twórców pozostawił ślad w księdze walk narodu o postęp a sumę tych tradycji ucieleśnia nasza Konstytucja, Ustawa Zasadnicza narodu, który staje się narodem socjalistycznym.

A zarazem łączy w sobie Konstytucja dorobek naszego narodu z najlepszymi, najbardziej przodującymi twórcami ludzkiego umysłu: z doświadczeniem międzynarodowego ruchu robotniczego, a przede wszystkim — z nieporówna nie bogatymi doświadczeniami pierwszego państwa socjalistycznego i wielkiej partii Lenina-Stalina. Narodowa, bo głęboko w historii narodu zakotwiczona i naprawdę demokratyczna, bo z doświadczeń socjalistycznej demokracji ZSRR czerpiąca — oto, jaka jest nasza Konstytucja.

I dlatego, będąc głębokim przeżyciem i epokowym wydarzeniem dla narodu polskiego — ma nasza

Konstytucja poważne znaczenie międzynarodowe, jako wyraz triumfu pokoju i postępu w chwili, kiedy barbarzyństwo ludobójców amerykańskich zalewa cały kapitalistyczny świat; jako źródło otuchy i nadziei dla wszystkich bojowników o pokój i demokrację na świecie.

Taka Konstytucja, rzecz jasna, nie podoba się niedobitkom reakcji emigracyjnej. Lansują więc oni wszystkimi kanałami jeden motyw: że jest ona naśladownictwem Konstytucji Stalinowskiej i wydaje im się, że w ten sposób wagę naszej Konstytucji pomniejszają. Lecz w istocie jest wręcz odwrotnie.

Nie podoba im się Konstytucja Kraju Rad, którą cała postępowo ludzkość uważa za najdonioślejszy dokument ustrojowy w historii; nie podoba im się to, co dla nas jest przedmiotem dumy i źródłem pewności: że dane nam jest w budowie państwa ludowego, w budowie socjalizmu korzystać z olbrzymiego dorobku kraju zwycięskiego socjalizmu.

Niedobitkom reakcji nie podobają się również polskie tradycje, które legły u podstaw Konstytucji. Oni nie nawiązują do Frycza-Modrzewskiego i do Staszica, do Lelewela i do Dąbrowskiego, do Waryńskiego i do Dzierżyńskiego. Ich „tradycje” — to rokosze magnackie i Targowica, K-Stelle, i anglosaskie wywiady; u nich pojęcie „Konsty-

tucja” nierozłącznie kojarzy się z faszystowskim kagańcem narzuconym narodowi w 1935 roku, z Be- rezą i „łapaniem kości”, z polityką zdrady narodowej na zewnątrz i ucisku ludu na wewnątrz.

I dlatego ujadanie wrogów może tylko jeszcze bardziej wzmocnić miłość narodu polskiego do Konstytucji, bo jeszcze bardziej uwidoczniła to stare, co zostało na wieki przekreślone, to nowe, co zostało na gruzach starego życia zbudowane i w Ustawie Zasadniczej zagwarantowane.

Najbardziej istotną cechą naszej Konstytucji są bowiem gwarancje realizacji każdego w niej słowa. Konstytucja burżuazyjna, kiedy nawet piszą, że władza pochodzi od narodu — nie potrafią prześledzić faktu, że rządzi w imieniu kapitalistów i obszarników wąskie kliki oligarchii finansowych. U nas ludowy charakter władzy znajduje wyraz i w samej jej strukturze i we wszystkim tym, co władza ta już urzeczywistniła i nadal realizuje.

Kiedy konstytucje burżuazyjne nawet piszą o prawach obywatelskich — gwarantują je one tylko i wyłącznie bogatym. Realność prawa do pracy czy do wypoczynku, swobod obywatelskich czy opieki nad młodzieżą w naszej Konstytucji odczuwają miliony Polaków. Realność naszej Konstytucji zawarta jest w samym ustroju, po-

nieważ — jak powiedział towarzysze Bierut — „mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze, oraz ludowy charakter naszej władzy i przodująca, kierownicza w niej rola klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego, socjalistycznego ustroju społecznego.”

Realność naszej Konstytucji wy- pływa stąd, że naród sam ujął swe losy w swoje ręce i wykuwa własną teraźniejszość i przyszłość.

Teraźniejszość — to osiągnięcia ośmiu lat minionych od chwili wyzwolenia — lat nieporównywalnych z żadnym okresem w naszej historii, bo nie było jeszcze w dziejach Polski wypadku, by w tak krótkim czasie, po tak straszliwych zniszczeniach dokonane zostały tak wielkie postępy.

Teraźniejszość — to walka o dalsze zwycięskie budownictwo socjalizmu w naszym kraju, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego usankcjonowanego w Konstytucji jako „podstawa władzy ludowej”, to walka o wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych o podniesienie produkcji rolnej, o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na gruncie dobrowolnego zrzeszania się pracujących chłopów.

Teraźniejszość — to walka o przezwyciężenie trudności wzrostu towarzyszących naszym sukcesom, o umocnienie spójni między miastem a wsią, to walka o pełne wcielenie w życie wskazań VII Plenum, nauk przywódcy partii i narodu towarzysza Bolesława Bieruta.

A przyszłość — tę odczytać mógł każdy na radosnych twarzach naszej młodzieży w dnach wielkiego Złotu. Przyszłość nie palcem na wodzie pisaną, jak zwykłe są nimi burżuazyjne deklaracje, lecz partą co dzień pniącymi się w górę rusztowaniami budowli socjalizmu, codziennymi zwycięskimi meldunkami naszej bohaterkiej klasy robotniczej, codziennymi osiągnięciami na wszystkich polach przebojowego naszego życia.

O taką teraźniejszość, o taką przyszłość walczyli i ginęli najlepsi synowie Polski, przodujący ludzie każdej epoki naszej historii. Naszemu pokoleniu przypadło w udziale dokonanie rewolucyjnych przemian, utrwalanie ich i pogłębianie. Naszym zadaniem jest czynić codziennie życie nasze bogatszym i piękniejszym. Ukoronowaniem dotychczasowych bojów i wytyczną dalszych jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, radośnie przyjęta przez cały naród, uroczystie zatwierdzona przez Sejm Ustawodawczy, będąca „świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego” (Bierut).

Świadomość znaczenia tego doniosłego dokumentu głęboko sięga w serca i umysły narodu. Każdy świadomy obywatel winien przyswoić sobie Wielką Kartę, kierować się nią w korzystaniu z praw i spełnianiu obowiązków wobec państwa ludowego, ubrać jej ideał! najszybsze masy do dalszych bojów o szczęście i dobrobyt Ojczyzny. Stanie się w ten sposób Konstytucja dodatkowym źródłem pomnożenia sił narodu — źródłem wzbogacenia świadomości, tego najpotężniejszego motoru naszego marszu naprzód.

„Trybuna Ludu” nr 205 (1267)

ŚLUBOWANIE Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej złożone w dniu 22 lipca br.

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, na chwałę okryte sztandarami, na testament wielkich patriotów i rewolucjonistów: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Marcelego Nowotki, Karola Świerczewskiego, na krew ojców i braci naszych, poległych w walce o wolność i socjalizm, na Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która spełnia marzenia minionych pokoleń —

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, my — synowie i córki ludu pracującego, młodzi przodownicy pracy i nauki, młodzi robotnicy, chłopcy i żołnierze, umacniać władzę robotników i chłopów, walczyć z ciemnotą, zacofaniem i przesadami, pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką, walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie Planu 6-letniego, o rozwój nauki i wzrost kultury narodowej, o zwycięskie zbudowanie socjalizmu.

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, oddać wszystkie siły świętej sprawie obrony pokoju przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami i ludobójcami; strzec niezłomnie granic Twoich na Bałtyku, Odrze i Nysie, umacniać naszą niepodległość i węzły braterstwa z obrońcami pokoju na całym świecie, rozwijać wieczystą przyjaźń z potężnym krajem radzieckim — ojczyzną Lenina i Stalina. Będziemy czujni i nieprzejednani wobec wrogów ludu i obcych najmitów, wobec zdrajców narodu i szkodników, będziemy wiernie strzegli mienia i dobra narodowego.

ŚLUBUJEMY wypełniać wskazania naszego nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej — ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta, ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Młodzież polska manifestuje na cześć Konstytucji

Święto radości, święto młodości, święto rozwoju i rozkwitu Polski Ludowej — oto słowa, które najlepiej odtwarzają charakter tegorocznych imponujących obchodów Święta Odrodzenia. Święto 22 Lipca zbiegło się z dwoma wielkimi wydarzeniami w życiu Polski Ludowej — z uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ze Złotem Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej.

W dniu tym odbyły się w Warszawie wspaniałe manifestacje. Na Placu Zwycięstwa w zwartych szeregach zgrupowali się najlepsi spośród młodzieży polskiej: hutnicy i marynarze, górnicy i metalowcy, chłopcy, żołnierze, uczniowie i studenci. W promieniach słońca migotały proporce, flagi, transparenty i portrety.

Do zebranych wygłosił przemówienie Prezydent RP Bolesław Bierut.

W czasie przemówienia skierowanego do całego narodu a przede wszystkim do młodzieży, przelewa-

ły się potężną falą nad placem okrzyki: „Stalin, Bierut, Pokój”, „Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna”, „Niech żyją Budowniczowie Polski Ludowej”.

Po przemówieniu towarzysza Bieruta 200-tysięczna rzesza uczestników Złotu z przepelniającą serca dumą złożyła w imieniu młodzieży polskiej, uroczyste ślubowanie swej Ludowej Ojczyźnie. (Tekst ślubowania podajemy osobno). Po tej najwznioślejszej w życiu młodego pokolenia chwili zerwał się bojowy hymn „Naprzód młodzieży świata”.

Gdy padały ostatnie słowa przysięgi z Placu Zwycięstwa zerwała się 25 tysięcy gołębi a wraz z nimi unosił się w górę gorący okrzyk „Pokój”. Za chwilę na ekranie nieba ukazały się wystrzelone z rakiet sztandary: czerwony, biało-czerwony i błękitny.

Z Placu Zwycięstwa wyruszyły zwarte kolumny, aby na pięknym Placu Konstytucji nowej wspaniałej dzielnicy mieszkaniowej — MDM przemaszerować przed Prezyden-

tem i przedstawicielami najwyższych władz państwowych.

Defilada młodzieży — to manifestacyjny pochód młodości, radości i siły.

Zwartymi szeregami maszerowali przedstawiciele wszystkich województw Polski. Każda kolumna wojewódzka dumnie defilujących zwycięzców Czynu Lipcowego otwierały sztandary ZMP, pod którymi młodzież zorganizowana i niezorganizowana stanęła do szlachetnej rywalizacji we współzawodnictwie złotowym.

Młodzież niosła w pochodzie niezliczone portrety Prezydenta Bieruta, Józefa Stalina, przywódców krajów obozu demokracji i postępu, wielkich patriotów polskich, podobizny wybitnych młodzieżowych przodowników pracy i nauki. Z defilujących szeregów padały okrzyki: „Stalin, Bierut, Pokój”.

Defilująca młodzież demonstrowała swą pogardę wobec dywersantów, chuliganów i bumelanów. Po nysłowe kukły — karykatury, dow-

cipne scenki satyryczne wyśmiewały i piętnowały imperialistów i amerykańskich szlugałów.

Warszawa serdecznie oklaskiwała młodzież Włbrzeza. „Pozdrawiamy bohaterów dokórów zachodu!” „Nasza praca wzmocni siłę gospodarczą Polski na morzu!” — wyrywało się z piersi młodych marynarzy, rybaków, portowców, uczniów szkół morskich i stoczniowców.

Nad trasą przemarszu przelatywały samoloty lotnictwa ludowego, nad którym szefostwo objął Związek Młodzieży Polskiej.

Przez 4 godziny trwał ten barwny, roześmiany i radosny pochód. Na twarzach wszystkich maszerujących i zebranych na placu ludności Warszawy malowała się dumna i entuzjastyczna. Duma z wielkich osiągnięć narodu polskiego, duma z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Wielkiej Karty historycznych zwycięstw polskiego ludu pracującego. Entuzjazm do dalszej pracy dla dobra, rozkwitu i świetności Ojczyzny.

Rozmawiamy z CZYTELNIKAMI

Z. Jawski, Gdynia — Piszę, że o przedłużony czas pracy, tj. o 50 lub ze względu na stan zdrowia własnego o 100 proc. w stosunku do załogi i rodziny musicie jak najprędzej dzień, lecz według indywidualnych warunków, a na-nych właściwości technicznych danego obiektu i trasy."

Dyrekcja Żegluga na Wiśle zdecydowała uznać możliwości zastępstwa w ruchu całodobowym już przy pracy obiektu ponad 12 godzin, a przy ruchu dziennym — również przy pracy obiektu poniżej 12 godzin. Obiekt przewidziany do pracy całodobowej może mieć również zdekompletowaną załogę poniżej stanu dla pracy dziennego. W tym przypadku fakt za-stępstwa może nastąpić również przy pływaniu poniżej 12 godzin na dobie.

Edward Bezmian, Krosno n. Odr.

— W odpowiedzi na list wyjaśniamy, że uchwała Prezydium Rządu z dnia 4 czerwca br. zatwierdzona została nowa tabela płac dla pracowników dróg wodnych.

Sternicy barek bydgoskich. — Na liczne zapytania dotyczące wynagrodzenia za zastępstwa wyjaśniamy, że wynagrodzenie takie wypłaca się z tytułu wypracowanych tonów — względnie osobo-kilometrów. Celem dokładniejszego wyjaśnienia podajemy odnośny paragraf z zarządzenia dotyczącego tej sprawy: „Normy miesięczne dla danego obiektu i realizacji ustalono zostały oddzielnie dla pracy całodobowej i dla pracy dziennego. Dla ustalenia norm miesięcznych przyjęto przeciętny czas pracy dzień w okresie nawigacji 12 godzin. W czasie pracy całodobowej 18 godzin. E-tatyfakcja obiektów w ruchu całodobowym nie została powiększona ściśle

W przypadku zastępstwa zdecydowano wypłacić zastępcy wynagrodzenie, które by otrzymali pracownicy zastępowani, ale tylko za dni zastępowania brakujących. Do obliczenia należnych sum należy brać tylko sumy wynikłe z wypracowanych tonów — względnie osobo/km w dniach zastępstwa. Nie podlegają podziałowi za zastępstwa płace zasadnicze i ryczałt nawigacyjny członków nieobecnych.

Przy obliczaniu zarobku całomiesięcznego, pracownik zastępujący otrzymuje zarobek z tytułu swej pracy normalnej plus ewentualną należność za zastępstwo. Jeżeli z tytułu swej pracy normalnej otrzymuje tylko płacę gwarantowaną, to należy mu ponadto wypłacić sumy wypracowane z tytułu zastępstwa, obliczone według zasad jak wyżej czyli według ton-osobo/km.

XV OLIMPIADA

Ponad 70 tys. widzów zebranych na stadionie olimpijskim w Helsinkach witało w dniu 19 ub. m. burzliwymi oklaskami defilujących sportowców. reprezentantów 60 państw, podczas uroczystości otwarcia XV Igrzysk Olimpijskich.

Po defiladzie ok. 7 tys. sportowców tysiące gości wzięło udział w starcie, dziesiątą 21 surzawę; przy dźwiękach fanfar olimpijskich wciągnięto na maszt flagę olimpijską.

Symboliczny znicz olimpijski zapalił Paavo Nurmi, wielokrotny mistrz olimpijski i rekordzista świata.

W imieniu wszystkich sportowców, uczestniczących w Igrzyskach, sformułowanie olimpijskie złożył mistrz Finlandii w gimnastyce Savolainen.

W niedzielę rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne.

Najbardziej interesującą konkurencją lekkoatletyczną był bieg na 10.000 m. Bieg prowadził Anufriew (ZSRR), który 2.000 m przebiegł w 5.51. Na drugiej pozycji biegł Francuz Mimoun. Następnie na czoło wysunął się Zatopek; Francuz utrzymał się na drugiej pozycji, natomiast Anufriew spadł na trzecią. 3.000 m Zatopek przebiegł w 8.48, a 4.000 m w 11.45. Na 2.000 m przed metą Francuz zbliżył się nieco do Czechosłowaka. Na ostatnim okrążeniu Zatopek oderwał się od Mimouna i ostatnie 100 m przebiegł sprintem.

Wynik: 1) Zatopek, CSR — 29.17.0 (rekord olimpijski); 2) Mimoun, Francja — 29.32.8 (rekord Francji); 3) Anufriew, ZSRR — 29.43.2 — brązowy medal; 4) Posti, Finl. — 29.51.4; 5) Sando, Anglia — 29.51.8.

SKOK WZWYŻ

Rozegrany finał skoku wzwyż przyniósł następujące wyniki:

1) Davis, USA — 204 (poprzedni rekord olimpijski — 203); 2) Wiesner, USA — 201; 3) Cocca, Brazylia — 198; 4) Svensson, Szwecja — 193; 5) Pavitt, Anglia — 185; 6) Soeter, Rumunia — 185.

BEZAPŁACZYNE ZWYCISTWO RADZIECKICH DYSKOBOLK

Wynik: 1) Romaszowa, ZSRR — 51.42 (rekord olimpijski); 2) Bagrianowa, ZSRR — 47.08; 3) Dumbadze, ZSRR — 46.28; 4) Yoshino, Japonia — 43.81; 5) Heidegger, Austria — 43.49; 6) Manoliu, Rumunia — 42.65. Była to jedna z najbardziej atrakcyjnych konkurencji głównie dlatego, że młoda dyskobolka radziecka Romaszowa każdym niemal rzutem biła stary rekord olimpijski Niemki Mauermeyer (47.63).

Inne zawodniczki były o klasę gorsze od dyskobolki radzieckiej. Kiedy na podium zwyciężczyń stanęły trzy reprezentantki ZSRR, stadion zatrzęsł się od oklasków.

JOKIEL ZDOBYWA W GIMNASTYCE PIERWSZY MEDAL DLA POLSKI

W Messuhali w Helsinkach odbywały się dowolne ćwiczenia gimnastyczne mężczyzn. W konkurencji tej startowali również gimnastyści polscy.

Gimnastyści nasi spisali się bez zarzutu na tie niezwykle wysokiego poziomu, reprezentowanego przez wszystkie drużyny startujące w tego rocznych Igrzyskach.

Wielką niespodzianką sprawił młody, 19-letni Jokiel ze Stali Nowy Bytom. Po ćwiczeniach obowiązkowych Polak znalazł się na pierwszym miejscu indywidualnej klasyfikacji w ćwiczeniach wolnych z wysoką notą 9.55 pkt.

Pierwsze miejsce z Polakiem dzielili posiadający taką samą notę Japończyk Uesako, Z notą o 0.1 pkt gorszą na dalszych miejscach znajdowało się trzech zawodników: Fin Lehtinen, Szwed Thoresen i drugi Polak Solarz. Między tymi 5 zawodnikami rozegrała się w ćwiczeniach dowolnych walka o medale olimpijskie.

Pierwszy z tej walki odpadł Solarz, który w ćwiczeniach dowolnych otrzymał tylko 8.90 pkt (łącznie nota 18.30). Jokiel natomiast ćwiczył doskonale. Tuż przed nim ćwiczył Szwed Thoresen i zdobył łączną notę — 19.20. Polak, aby go zwyciężyć, musiał otrzymać co najmniej — 9.70.

Doskonałym ćwiczeniem Jokiel rzeczywiście zasłużył na taką notę, jednak w ferworze ćwiczeń zapomniał o obowiązkowym czasie. Na skutek przekroczenia o kilka sekund przepisanych regulaminem konkursu 2 minut, Polak otrzymał notę obniżoną — 9.60 (łącznie 19.15).

Z konkurentów pozostało więc tylko dwóch: Uesako i Lehtinen. Japończyk ćwiczenia swoje wykonał niemal bezbłędnie; otrzymał on taką samą notę jak Polak — 9.60 i ostatecznie nie uplasował się z nim ex aequo na 2-3 miejscu. Fin Lehtinen ćwiczył słabiej i zajął 4 miejsce zdobywając brązowy medal.

W ćwiczeniach dowolnych najwyższy poziom reprezentowali gimnastyści radzieccy. Drużyna ZSRR otrzymała niezwykle wysoką notę za ćwiczenia na kółkach — 53.30, a indywidualnie również w tym ćwiczeniu zawodnik radziecki Szagalin otrzymał najwyższą notę w turnieju olimpijskim — 9.55.

W łącznej punktacji ćwiczeń na kółkach pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy radzieccy: 1) Szagalin — 19.75, 2) Czukanin — 19.55, 3) Leonkin — 19.40.

Olimpijski turniej gimnastyczny w konkurencji mężczyzn wykazał w całej pełni wspaniałą klasę zawodników radzieckich, którzy zwyciężyli na dwóch frontach: w konkurencji indywidualnej i drużynowej. W konkurencji drużynowej ZSRR zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed Szwajcarią i Finlandią. Różnice punktów dobitnie dowodzą wysokiej klasy reprezentantów ZSRR, którzy jeszcze mocniej podkreśliли swą przewagę w klasyfikacji indywidualnej — w 12-boju gimnastycznym. W konkurencji tej ZSRR zdobył złoty i srebrny medal, a w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 6-ciu reprezentantów radzieckich.

W konkurencji drużynowej Polska zajęła 13 miejsce.

TEODOR KOCERKA ZDOBYWA BRĄZOWY MEDAL

Rozegrane biegi finałowe olimpijskich regat wioślarskich przyniosły Polsce sukces w postaci brązowego medalu zdobytego przez naszego reprezentanta w skiffie, dwukrotnego akademickiego mistrza świata — Teodora Kocerkę.

Zwycięzca biegu Tiukalów (ZSRR) miał czas 8:12.8; 2) Wood (Australia) — 8:14.5; 3) Kocerka (Polska) — 8:19.4; 4) Fox (Anglia) — 8:22.5; 5) Stephens (Afryka) — 8:31.4.

Trzecie miejsce Kocerki jest wielkim sukcesem naszego wioślarza. Kocerka walczył o finał olimpijski pokonał Amerykanina Kelly'ego, a w finale przegrał po równorzędnej walce z doskonałym wioślarzem radzieckim Tiukalowem i Australijczykiem Wondem — mistrzem Olimpiady Londyńskiej.

Wyniki zawodników polskich. Przykry zawód sprawił nam Grabowski, który odpadł w eliminacji w

przypadku do tego kolektynu notowaliśmy, którzy przysyłali sobie ustalone tradycje, przestrzegając je jak nakładki.

Jednak honoru okrętu trzeba strzec nie tylko w słowach, ale w czynie — mówił w swoim opowiadaniu kapitan. Stał się do rodziny domu marynarza, tu on żyje, uczy się, odpoczywa i pracuje dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Przywiązanie do statku powinno się wyrażać w konkretnym działaniu — we wzorowym spełnianiu wachty, w przykładowym utrzymywaniu mechanizmów, czystości i sprawności porządku i w bezwzględnej przestrzeganiu postanowień regulaminu.

W opowiadaniu przytoczono konkretne przykłady. Motorzyści I. Wergun, I. Szyroki, marynarz G. Poden i wielu innych nigdy nie zhaibili miana radzieckiego marynarza i sławnego imienia swego okrętu. Tymczasem niektórzy z nowo przybyłych marynarzy naruszali dyscyplinę, nie przestrzegając porządku i czystości w swoich pomieszczeniach mieszkalnych.

Rozmowy agitatorów miały duże znaczenie wychowawcze; zwiększały one poczucie odpowiedzialności marynarzy, podciągali pozostających w tyle i pobudzały do walki o nowe osiągnięcia.

Gazetka ścienna „Wympiel” (pro porce) propagowała także szeroko zagadnienie przekazywania mechanizmów pod socjalistyczną opiekę, pokazywała przodowników tego ruchu i notowała niedociągnięcia. Na statku wydawano „błyskawice”, poświęcone przychodzili do messy czysto



Fragment defilady sportowców CWKS na stadionie Wojska Polskiego w czasie Złoty Młodych Budowniczych Polski Ludowej

skoku w dal. Minimum kwalifikujące do finału wynosiło 7.20. Osiągnęło je tylko 7 zawodników, wobec czego uzupełniono finalistów do 12, według najlepszych kolejnych wyników. Grabowski odpadł, osiągając tylko osiągnięcie 6.77 m.

W biegu na 800 m z trzech półfinałów zakwalifikowało się do finału po trzech zawodników. Wobec tego, że Potrzebowski w III półfinale zajął 5 miejsce z czasem 1:53.7 z dalszych biegów został wyeliminowany.

Mach w biegu na 400 m, w którego eliminacjach uzyskał doskonały czas 48.5 — po zakwalifikowaniu się do finału, został przy starcie zmylony gwizdkiem widza i wystartował z opóźnieniem, co spowodowało, że do dalszych biegów nie zakwalifikował się.

Również Grał w biegu na 5.000 m startując w doborowej stawce 14 zawodników, mimo że zajął 7 miejsce i osiągnął najlepszy powojenny wynik w Polsce 14:30.0, nie zakwalifikował się do finału.

W rzucie oszczepem Clachówna zajął 7 miejsce, bijąc rekord Polski wynikiem 44.31. Słabo i Radziwonowicz w konkurencji tej nie odegrali roli, jaką im poprzednio przypisywaliśmy.

Polska drużyna hokeja na trawie po zwycięstwie 1:0 nad Belgią, zakwalifikowała się do rozgrywek o 5 miejsce.

HUMOR



„Latarnia na Kursie”

one najbardziej ciekawym momentem pracy załogi. Jedną z błyskawic pisało o takim wypadku:

W rejsie w czasie sztormu stwierdzono przeciekanie w tulei cylindra nr 7 lewego motoru na pasie uszczelniającym. Do naprawy uszczelnienia wyznaczono brygadę motorzystów w składzie: I. Wergun, A. Strzyżalowski i I. Szyroki. Pod kierunkiem mechanika szybko zdjęli przykrywkę, rozebrali ruchome części cylindra, wyjęli tłok, wycisnęli mocno siedzącą w bloku tuleję cylindrową i wymienili gumowe kółka uszczelniające. Pomimo silnego podrażnienia statkiem, utrudniającego robotę, motorzyści zakończyli pracę w ciągu 6 godzin, wykonując 250 proc. normy.

W końcu tej informacji podany był rozkaz kapitana, w którym motorzystom-stachanowcom wyrażono podziękowanie z zapisaniem wyników pracy na osobiste konto.

Walka o wzorowe utrzymanie mechanizmów i urządzeń wymagała od marynarzy podwyższenia sprawności w produkcji jak również w życiu codziennym. Organizacja partyjna i dowództwo statku wciągnęły do tej akcji całą załogę. Załogi pokładowa i maszynowa przeglądały cały majątek i inwentarz, pomalowały kajuty, świetlice, korytarze i pomieszczenia służbowe.

Wszystkie pomieszczenia zostały doprowadzone do wzorowego porządku.

W dziale maszynowym opróżniono skrzynie służące do przechowywania odzieży specjalnej. Motorzyści przychodzili do messy czysto

i porządnie ubrani. Aby umożliwić im punktualne przychodzenie wieczornych posiłków przelożono o pół godziny później. Marynarze zaczęli po święcie więcej uwagi swojemu miejscu pracy, chowali swoje narzędzia w specjalnych skrzynkach, a pedzle, farby i waderka przechowywali w składkach. Własnymi siłami zbudowali marynarze małyne do prania odzieży roboczej i w pomieszczeniu na rufie urządzili suszarnię na bieliznę.

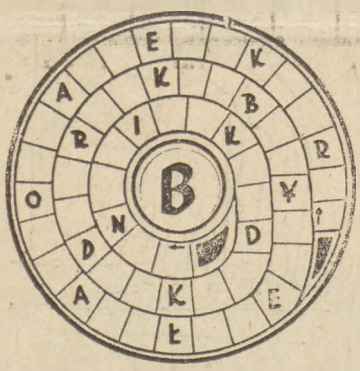
Rozwinęło się współzawodnictwo o największą czystość w pomieszczeniach mieszkalnych. Marynarze i motorzyści czyszli, myli i malowali swoje kajuty, lakierowali szafki i polerowali iluminatory. Bufetowy tow. Gabułow i kucharz tow. Sobolew sami pomalowali swoją kajutę. Podciągnął się również dyżurny dzienny tow. Rychin, który poprzednio nie odznaczał się specjalnym zamięłowaniem do czystości i porządku. Lekarz okrętowy tow. Popow sporządził grafik sprzątnięcia kajut. Co trzy dni wyznaczono starostę kajutowego, który odpowiadał za wygląd kajuty. W pomieszczeniach załogi zrobiło się czysto i schludnie.

Przy podsumowaniu wyników socjalistycznego współzawodnictwa statkowy komitet współzawodnictwa bierze pod uwagę sprawność załogi w produkcji i w życiu codziennym. I tylko tym, którzy w całej rozciągłości wykonują podjęte zobowiązania, nadaje się miano stachanowca, kandydata na honorową tablicę.

(D. c. n.)

POMYSŁ

KOŁÓWKA SPIRALNA



Litery: a, a, a, a, a, a, a, b, b, c, c, d, d, e, e, f, f, g, g, h, h, i, i, j, j, k, k, l, l, m, m, n, n, o, o, p, p, q, q, r, r, s, s, t, t, u, u, v, v, w, w, x, x, y, y, z, z. Wpisać w puste pola koła tak, aby powstały wyrazy o poniższym znaczeniu, rozpoczynając przy zewnętrznej strzałce.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 13/35

Poziomo: 1) kogga, 3) Kreta, 5) sona, 7) Nogat, 8) bom, 9) ORP, 11) nok, 12) pot, 13) kapella (wspak), 14) radar, 15) kluzza.

Pionowo: 1) kod, 2) Abo, 3) katalpa, 4) korweta (wspak), 5) szkuner, 6) armator, 7) kapitan (wspak), 10) PLO (wspak).

Za dobre rozwiązanie zadania nagrody otrzymują: 1) Zdzisław Siedziński, Gdynia, 2) Eugeniusz Zarowski, Wrocław, Ogrodowa 5, 3) Andrzej Michałowski, Gdynia, Kosynierów 7, 4) Mirosław Klizner, Warszawa, Tykocińska 40, 5) Zdzisław Malinowski, Szczecin, Bol. Chrobrego 8.

Książki wysyłamy pocztą.

Mechanizmy pod socjalistyczną opieką z DOŚWIDCZEŃ ZAŁOGI O/M „Akademik Krytów”

(Ciąg dalszy)

Po upływie dwóch miesięcy od chwili zawarcia umów między administracją i członkami załogi, organizacja partyjna postanowiła podsumować wyniki socjalistycznej opieki nad mechanizmami. Referat w tej sprawie wygłosił na zebraniu załogi kapitan statku Iwan Piir. Powiedział on, że przekazanie mechanizmów i urządzeń pod socjalistyczną opiekę przyczyniło się do zwiększenia poczucia odpowiedzialności każdego marynarza. Zrodził się również wśród członków załogi nowy stosunek do powierzonych im opieki urządzeń technicznych i zapal do stałego podnoszenia poziomu swojej wiedzy. Dzięki troskliwej opiece nad mechanizmami i przeprowadzaniu remontów poprawił się znacznie ich stan techniczny. Szybkość statku w stosunku do planowanej zwiększyła się o 0.3 mil na godzinę. Znacznie wzrosły także oszczędności paliwa i smarów.

Załoga wykonała wszystkie rejsy, przekraczając zadania planu zarówno w tonach jak i w tonomilach.

Jednak komuniści nie zadowolili się swoimi osiągnięciami. Na zebraniu wskazano również i na niedociągnięcia. Wśród załogi pokładowej nie wszyscy marynarze prze-

prowadzili obliczenia pracy, wykonywanej w ramach socjalistycznej opieki. Niektórzy młodzi marynarze i motorzyści pragnęli sposobem korespondencyjnym ukończyć szkołę średnią, by następnie wstąpić do szkoły morskiej. W statkowej bibliotece zabrakło podręczników i ponocy do nauki poglądowej.

Organizacja partyjna i dowództwo statku uwzględniły krytyczne uwagi marynarzy. Starszy pomocnik kapitana W. I. Karasjew zaczął troskliwie sprawdzać zapiski marynarzy na formularzach technicznych, bibliotekę statkową uzupełniono literaturą techniczną i podręcznikami, a dla pragnących uczyć się w szkole średniej zorganizowano konsultacje. Ponadto z inicjatywy komunistów młodzi motorzyści zaczęli uczyć się drugiego zawodu — tokarza, ślusarza lub elektrosprawcy.

Organizacja partyjna stwierdziła, że pierwsze wyniki przejęcia mechanizmów pod socjalistyczną opiekę w rzeczywistości potwierdzają znaczenie i realność inicjatywy „krytowców”. Jednak trzeba było temu zagadnieniu dodać jeszcze większe go roznaczu, doprowadzając do tego, aby każdy marynarz głęboko przekonał się o korzyściach i konieczności dalszego rozwijania

Na motorowcu „Akademik Krytów” I. W. Piir pływł kilka lat, znał dobrze swoich ludzi i umiał odpowiednio do nich podejść. Ścisłe stosowanie regulaminu służbowego na statkach morskich pomogło kapitanowi stworzyć przy pomocy organizacji partyjnej zgodny i zwarty kolektyw. Od czasu do czasu